



Sygn. akt II PK 35/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa W. M.
przeciwko Prokuraturze Krajowej w W.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 8 grudnia 2020 r.,
skargi kasacyjnej powoda od postanowienia Sądu Okręgowego w W.
z dnia 6 września 2018 r., sygn. akt XXI Pz (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 23 maja 2018 r. Sąd w W. odrzucił pozew W. M. o odszkodowanie w związku z odwołaniem ze stanowiska prokuratora wojskowej jednostki organizacyjnej prokuratury, skierowany przeciwko Prokuraturze Krajowej w W.

Powód złożył zażalenie na to postanowienie, zaskarżając je w całości i wnosząc o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w W., postanowieniem z dnia 6 września 2018 r., oddalił zażalenie, rozstrzygając także o kosztach procesu.

W sprawie ustalono, że decyzją Ministra Obrony Narodowej nr 400 z 10 marca 2016 r., wydaną na podstawie art. 111 pkt 9 lit. a, art. 114 ust. 5 i 6, art. 115 ust. 1 i 4, art. 117 oraz art. 122 ust. 1 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz.U. z 2020 r., poz. 860 ze zm.; dalej: „ustawa o służbie wojskowej”), art. 111 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz.U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599 ze zm.) oraz § 9 ust. 1 i 6 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 12 maja 2014 r. w sprawie zwalniania żołnierzy zawodowych z zawodowej służby wojskowej (Dz.U. z 2014 r., poz. 670), W. M. został zwolniony z zawodowej służby wojskowej i przeniesiony do rezerwy wskutek upływu terminu wypowiedzenia stosunku służbowego zawodowej służby wojskowej dokonanego przez żołnierza zawodowego. Zwolnienie z zawodowej służby nastąpiło po upływie skróconego okresu wypowiedzenia, za zgodą zwalnianego żołnierza, z dniem 31 marca 2016 r.

Pismem z 22 marca 2016 r. Prokurator Krajowy działający z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego odwołał W. M. ze stanowiska prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej w związku z przewidywanym zwolnieniem z zawodowej służby wojskowej ze skutkiem na 31 marca 2016 r.

Sąd drugiej instancji podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji, że droga sądowa w sprawach o roszczenia ze stosunku pracy prokuratora wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury, będącego oficerem, jest niedopuszczalna. Przyjął, że do sytuacji powoda zastosowanie znajduje art. 71 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. — Przepisy wprowadzające ustawę — Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2016 r., poz. 178; dalej „ustawa wprowadzająca Prawo o prokuraturze”), zgodnie z którym do 4 kwietnia 2016 r. do prokuratorów wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury stosuje się przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze. Powód został odwołany ze stanowiska prokuratora w trybie art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze ze skutkiem na dzień 31 marca 2016 r. Sąd podkreślił, że przepisy nieobowiązującej już ustawy o prokuraturze nie dopuszczały istnienia drogi sądowej dla prokuratorów wojskowych jednostek organizacyjnych, będących oficerami, co jednoznacznie wynika z art. 64

tej ustawy. Według Sądu, przytoczony w zażaleniu art. 44 ustawy wprowadzającej Prawo o prokuraturze nie stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 71 tej ustawy. Miałby on bowiem zastosowanie, gdyby przed zwolnieniem z zawodowej służby wojskowej, które nastąpiło 31 marca 2016 r., powód nie został odwołany na podstawie art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze. Wówczas, w myśl art. 44 ust. 1 ustawy wprowadzającej Prawo o prokuraturze, po zwolnieniu z zawodowej służby wojskowej powód pozostałby na stanowisku prokuratora w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej. Jednocześnie art. 16 ust. 2 ustawy o prokuraturze, który miał zastosowanie wobec prokuratorów wojskowych do 4 kwietnia 2016 r., uprawniał Prokuratora Generalnego do odwołania prokuratora wojskowej jednostki organizacyjnej prokuratury na wniosek Ministra Obrony Narodowej w wypadkach, gdy przepisy o służbie wojskowej przewidywały zwolnienie z zawodowej służby wojskowej. Korzystając z upoważnienia zawartego w tym przepisie, pismem z 22 marca 2016 r. Prokurator Krajowy, działając z upoważnienia Prokuratora Generalnego, odwołał powoda ze stanowiska, co skutkowało wygaśnięciem jego stosunku służbowego.

W ocenie Sądu drugiej instancji, nie zasługiwały na uwzględnienie również zarzuty naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. oraz art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że powoływanie się na niezgodność normy prawa bądź pominięcia ustawodawczego z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi może być skuteczne tylko wówczas, gdy Trybunał Konstytucyjny o takiej niezgodności orzekł. Wyjaśnił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych zdecydowanie przeważa pogląd, że sądy, będąc obowiązane z mocy art. 8 ust. 2 Konstytucji do dokonywania prokonstytucyjnej wykładni przepisów ustawowych, nie mają kompetencji do orzekania o niekonstytucyjności przepisu bądź jego niezgodności z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i usuwania go z systemu prawnego. W razie zastrzeżeń co do zgodności przepisu ustawy z Konstytucją bądź ratyfikowaną umową międzynarodową istnieje specjalny tryb, przewidziany w art. 188 Konstytucji, pozwalający na wyeliminowanie takiego przepisu z obrotu prawnego.

Dopóki nie zostanie stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny niezgodność określonego przepisu z Konstytucją, dopóty ten przepis podlega stosowaniu i może stanowić podstawę merytorycznych rozstrzygnięć sądowych. W konkluzji podkreślił, że bezpośredniość stosowania Konstytucji nie oznacza kompetencji do kontroli konstytucyjności obowiązującego ustawodawstwa przez sądy i inne organy powołane do stosowania prawa. Tryb tej kontroli został bowiem wyraźnie i jednoznacznie ukształtowany przez samą Konstytucję. Przepis art. 188 Konstytucji zastrzega orzekanie w tych sprawach do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Domniemanie zgodności ustawy z Konstytucją oraz ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi (co do tego domniemania por. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 5 stycznia 1999 r., K 27/98, OTK 1999 nr 1, poz. 1 i z 28 stycznia 2003 r., K 2/02, OTK 2003 nr 1, poz. 4 oraz orzeczenia: z 4 października 1995, K 8/95, OTK 1995 nr 2, poz. 8 i z 15 lipca 1996 r., K 5/96, OTK 1996 nr 4, poz. 30) może być obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a związanie sędziego ustawą, przewidziane w art. 178 ust. 1 Konstytucji, obowiązuje dopóty, dopóki ustawie tej przysługuje moc obowiązująca (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego: z 30 października 2002 r., V CNK 1456/00, z 7 listopada 2002 r., V CKN 1493/00, z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 536/02, z 3 grudnia 2008 r., V CSK 310/08, z 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 485/08, z 27 stycznia 2010 r., II CSK 370/09, z dnia 6 września 2012 r., I CSK 76/12). Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro przepis art. 64 w związku z art. 47 ust. 1 ustawy o prokuraturze nie został uznany za niezgodny z Konstytucją, to podlega on stosowaniu i może stanowić podstawę orzeczeń sądowych. Jednocześnie przepis powyższy wyraźnie wyłącza w stosunku do prokuratorów wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury, będących oficerami drogę sądową w sprawach o roszczenia ze stosunku pracy.

Sąd Okręgowy podzielił wprawdzie pogląd wyrażony postanowieniem Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03 (OSNC 2005 nr 2, poz. 31), zgodnie z którym sąd, odrzucając pozew z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, nie może poprzestać na stwierdzeniu, że sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia nie jest sprawą cywilną, lecz powinien w uzasadnieniu postanowienia wskazać sąd, do którego właściwości rozpoznanie tej sprawy

zostało ustawowo zastrzeżone, gdyż powinność ta wynika z art. 45 ust. 1 Konstytucji gwarantującego prawo do sądu oraz art. 177 Konstytucji, w którym ustanowiono domniemanie właściwości sądu powszechnego we wszystkich sprawach przedstawionych do rozpoznania, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych do właściwości innych sądów (por. też art. 77 ust. 2 Konstytucji). Niemniej jednak zauważył, że przepisy obowiązujące w dacie odwołania powoda ze stanowiska prokuratora nie przewidywały żadnego trybu zakwestionowania takiej czynności Prokuratora Generalnego, a nadto wyraźnie wyłączały drogę sądową w sprawach ze stosunku pracy. W tej sytuacji nie jest możliwe wskazanie sądu właściwego do rozpoznania sformułowanego przez powoda roszczenia.

Powód wniósł skargę kasacyjną od powyższego postanowienia, zarzucając naruszenie przepisów postępowania:

1/ art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 i art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, a także art. 177 Konstytucji RP, przez nieuwzględnienie samoistnego i autonomicznego, niezależnego od innych procedur, konstytucyjnego podmiotowego prawa do sądu i merytorycznego rozpatrzenia sprawy,

2/ art. 464 § 1 k.p.c. zabraniającego odrzucenia pozwu w sprawie prawa pracy, a w konsekwencji także art. 199 § 1 pkt. 1 k.p.c., w związku art. 45 ust. 1, z art. 77 ust. 2 i art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, a także art. 177 Konstytucji RP, przez nieuwzględnienie łącznego współstosowania Konstytucji RP z tymi przepisami, skutkujący odrzuceniem pozwu z powodu rzekomej niedopuszczalności drogi sądowej,

3/ art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej „Konwencja”), art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych Wolności (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167) oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych (Dz.U. z 2009 r. Nr 203 poz. 1569; dalej „KPP”) w związku z art. 91 ust. 2 Konstytucji RP, przez nieuwzględnienie pierwszeństwa przepisów umów międzynarodowych, przyznających prawo do sądu, nad przepisami ustawy z nimi niezgodnymi.

Skarżący zarzucił także naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię, tj. art. 44 § 1 ustawy wprowadzającej Prawo o prokuraturze, przez

nieuwzględnienia statusu powoda jako prokuratora, skutkującego brakiem właściwości drogi sądowej na podstawie art. 101 § 1 i art. 130 tej ustawy.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości postanowienia Sądu Okręgowego w W., a także uchylenia w całości postanowienia Sądu Rejonowego w W. z dnia 23 maja 2018 r. i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania oraz z zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie podkreślić należy że, ani sądy powszechne, ani Sąd Najwyższy nie mają kompetencji do derogacji norm ustawowych (uchylenia ich mocy obowiązującej), natomiast mają obowiązek zapewnienia określonego standardu, którego efekt uzyska się albo przez zastosowanie prawa unijnego i niezastosowanie przepisów ustawy sprzecznych z prawem unijnym albo przez interpretacyjne zastosowanie Konstytucji RP w ramach prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego. Wykorzystanie zasad konstytucyjnych (art. 2) następuje przy rozstrzygnięciu konkretnej sprawy cywilnej (art. 1 k.p.c.), co już dawno uznano za oczywiście dopuszczalne w piśmiennictwie (zob. A. Mączyński: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji przez sądy, Państwo i Prawo 2000 nr 5, s. 3 - 14; S. Wronkowska: W sprawie bezpośredniego stosowania Konstytucji, Państwo i Prawo 2001 nr 9, s. 3 - 23; B. Nita: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji a rola sądów w ochronie konstytucyjności prawa, Państwo i Prawo 2002 nr 9, s. 36 - 46; R. Balicki: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji, Krajowa Rada Sądownictwa 2016 nr 4, s. 13 - 19; W. Sanetra: Bezpośrednie stosowanie Konstytucji RP przez Sąd Najwyższy, Przegląd Sądowy 2017 nr 2, s. 5 -29). Taki zabieg prowadzi do sytuacji, w której obok normy ustawowej zastosowana zostanie norma konstytucyjna jako dyrektywa interpretacyjna, sprzyjając tym samym wykładni ustawy w zgodzie z Konstytucją, a tym samym z prawem UE i Konwencją. W literaturze przedmiotowej rozwiązanie określa się mianem współstosowania interpretacyjnego jako jednej z form bezpośredniego stosowania Konstytucji RP (zob. M. Haczkowska: Zasada bezpośredniego stosowania Konstytucji w działalności orzeczniczej sądów,

Przegląd Sejmowy 2005 nr 1, s. 57 - 63 i podana tam literatura). W ten sposób potwierdza się zasadę nadrzędności Konstytucji, która służy ochronie wolności i praw człowieka, a którą w pierwszej kolejności zapewnia sądowa kontrola konstytucyjności norm, sprawowana przez organ niezależny oraz odrębny od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Sądownictwo konstytucyjne w europejskiej kulturze prawnej, od samego początku jego powstania, pomyślane było jako zabezpieczenie jednostek przed „tyranią większości” i gwarant zwierzchności prawa nad zwierzchnością siły. Po doświadczeniach totalitarnych rządów nie budzi wątpliwości, że nawet demokratycznie wybrany parlament nie ma kompetencji do podejmowania rozstrzygnięć, które byłyby sprzeczne z ustawą zasadniczą, także wtedy, gdy ich uzasadnieniem ma być abstrakcyjnie rozumiane dobro Narodu. Ustrojodawca wyznaczył tym samym organom władzy publicznej materialne i proceduralne granice, w których wszystkie ich rozstrzygnięcia muszą się każdorazowo mieścić (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 grudnia 2015 r., K 35/15, OTK-A 2015 nr 11, poz. 186).

W przypadku konieczności wykładni normy prawnej, w sytuacji gdy rzecz dotyczy ograniczenia praw jednostki (pozbawienie efektywnej ochrony sądowej), nie można poprzestać wyłącznie na literalnym skutku tekstu ustawy. Stąd, w razie podniesienia przez stronę postępowania argumentu o kolizji normy prawa krajowego ze standardem konstytucyjnym, unijnym czy konwencyjnym, obowiązkiem sądu staje się zweryfikowanie tego stanowiska. Standardy konstytucyjne i unijne operują pojęciami niedookreślonymi z uwagi na wysoki stopień abstrakcyjności. W tej sytuacji nie jest możliwe odkodowanie ich zakresu wyłącznie przez pryzmat analizy samego tekstu normy. Dopiero w drodze konkretnych rozstrzygnięć sądowych dochodzi do wypracowania kryteriów składających się na dany schemat. Można to określić jako mechanizm rzeczywistego znaczenia ustawy (zawartych w niej norm), ujawniającego się dopiero w procesie jej stosowania. Gdy organy stosujące prawo wydobędą z niej treści nie do pogodzenia z normami, zasadami lub wartościami, których poszanowania wymaga Konstytucja RP, w pierwszej kolejności należy wykorzystać technikę wykładni ustawy w zgodzie z Konstytucją albo prawem UE czy Konwencją, tak by wskazać poprawne rozumienie ustawy. Jej interpretacja jest bowiem

immanentną cechą funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, która nie może naruszać praw podstawowych i wolności i musi mieć na celu zapewnienie prawa do jednej z podstawowych cech postępowania sądowego - prawa do sądu. W tej sytuacji rolą sądu krajowego jest wychwycenie potencjalnych kolizji między rozwiązaniami wynikającymi z norm prawa krajowego i unijnego lub konwencyjnego oraz zapobieżenie sytuacji, w której w wyniku zastosowania przepisów krajowych doszłoby do naruszenia prawa Unii albo standardu wynikającego z Konwencji. Takie działanie nakazuje wprost - każdemu sądowi polskiemu - art. 91 ust. 3 Konstytucji RP. Przecież niezależnie od ostatecznego rozwiązania tej kwestii w obrębie prawa krajowego, strona może tożsame okoliczności podnosić w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, który w razie stwierdzenia naruszenia Konwencji w zakresie dostępu do niezależnego sądu, wypowie się negatywnie w odniesieniu do prawa krajowego, niezależnie od przyjętych wzorców przez sądy i sąd konstytucyjny. Analogicznie jest w przypadku wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym za szkodę wyrządzoną przez prawodawcę krajowego w wyniku uchwalenia ustawy sprzecznej z prawem unijnym. Uniknięcie tego konfliktu jest możliwe przez wykorzystanie narzędzi wynikających z prawa UE, to jest zasady wzajemnego zaufania w odniesieniu do przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, tak by każde z państw uznawało, że wszystkie inne państwa przestrzegają prawa Unii, a zwłaszcza praw podstawowych uznanych w tym prawie (zob. wyrok TSUE z dnia 10 listopada 2016 r., C-452/16).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18 (OSNP 2020 nr 4, poz. 38) podkreślił, że każde państwo europejskie dobrowolnie przystępujące do UE, akceptuje wspólne wartości i zobowiązuje się do ich przestrzegania. Prawdą jest, że - do momentu przyjęcia dołączonej do TFUE „Deklaracji nr 17 odnoszącej się do pierwszeństwa”, według której „zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Traktaty i prawo przyjęte przez Unię na podstawie Traktatów mają pierwszeństwo przed prawem Państw Członkowskich na warunkach ustanowionych przez wspomniane orzecznictwo” - prawo pierwotne UE nie wyjaśniało relacji między prawem krajowym państw członkowskich a prawem unijnym. Z tego względu ciężar wyjaśnienia kolizji między prawem unijnym a prawem krajowym wziął na siebie Trybunał Sprawiedliwości UE, przyjmując, że

„w związku z włączeniem do prawa każdego z krajów członkowskich przepisów pochodzenia wspólnotowego, a bardziej ogólnie ze względu zarówno na brzmienie, jak i ducha traktatu, państwa nie mogą uznawać pierwszeństwa przed porządkiem prawnym, jaki przyjęły na zasadzie wzajemności, jednostronnego, późniejszego przepisu, którego w związku z tym nie mogą temu porządkowi prawnemu przeciwstawiać” (zob. wyrok z dnia 15 lipca 1964 r., 6/64, s. 1141). Moc wiążąca prawa wspólnotowego nie może bowiem różnić się w poszczególnych państwach w zależności od ich późniejszego wewnętrznego ustawodawstwa, gdyż zagroziłoby to realizacji celów traktatu, o której mowa w art. 4 ust. 3 TUE. Zasada pierwszeństwa została w późniejszym czasie rozwinięta i ugruntowana w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, zaś kanonem w tym ujęciu pozostaje wyrok TSUE z dnia 9 marca 1978 r. w sprawie Simmenthal (106/77, s. 629, pkt 24), zgodnie z którym sąd krajowy, do którego należy w ramach jego kompetencji stosowanie przepisów prawa Unii, zobowiązany jest zapewnić pełną skuteczność tych norm, w razie konieczności z własnej inicjatywy nie stosując wszelkich sprzecznych z nimi przepisów prawa krajowego, bez potrzeby zwracania się o ich uprzednie usunięcie w drodze ustawodawczej lub w ramach innej procedury konstytucyjnej ani oczekiwania na usunięcie wspomnianych przepisów (zob. także wyroki: z dnia 19 listopada 2009 r., C- 314/08; z dnia 19 stycznia 2010 r., C-555/07). Nie inaczej rzecz wygląda w porządku krajowym. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2006 r., III CSK 112/05 (OSNC 2007 nr 5, poz. 73) stwierdzono, że obowiązek zapewnienia pierwszeństwa prawa unijnego spoczywa na każdym sądzie krajowym rozstrzygającym sprawę, bez konieczności oczekiwania aż sprzeczny z prawem unijnym przepis krajowy zostanie usunięty z systemu prawa krajowego. Z tego względu orzeczenia sądów konstytucyjnych państw członkowskich, dotyczące zgodności lub niezgodności przepisów krajowych z konstytucją narodową, nie mają wpływu na obowiązki sądu krajowego do niestosowania przepisów krajowych, sprzecznych z przepisami unijnymi. W kolejnym rozstrzygnięciu przyjęto, że należy pamiętać o pierwszeństwie prawa unijnego przed ustawami (art. 91 ust. 2 i 3 Konstytucji RP), co oznacza, że sąd pierwszej instancji, sąd drugiej instancji lub Sąd Najwyższy może sam - jeżeli nie ma wątpliwości - odmówić zastosowania prawa polskiego albo - jeżeli takie

wątpliwości występują i są uzasadnione - wystąpić ze stosownym wnioskiem do Trybunału Sprawiedliwości (zob. także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 3/10, OSNC 2010 nr 11, poz. 155 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2009 r., I BU 6/09, OSNP 2011 nr 13-14, poz. 191; z dnia 29 maja 2019 r., III CSK 209/17, LEX nr 2680303).

W sprawie Cordero-Alonso (zob. wyrok TSUE z dnia 7 września 2006 r., C-81/05) uznano, że zgodność przepisu prawa krajowego z krajową konstytucją, stwierdzona wyrokiem krajowego sądu konstytucyjnego, nie przesądza o zgodności tego przepisu z prawem unijnym. Z kolei w sprawie Filipiak wyjaśniono, że opóźnienie utraty mocy obowiązującej przepisu prawa krajowego uznanego za niekonstytucyjny przez krajowy Trybunał Konstytucyjny nie wpływa na możliwość odmowy jego zastosowania przez sąd krajowy, jeżeli uznaje on ten przepis krajowy za sprzeczny z prawem unijnym (zob. wyrok TSUE z dnia 19 listopada 2009 r., C-314/08). Z powyższego wynika, że gdy regulacja krajowej ustawy jest zgodna z krajową regulacją konstytucyjną a jednocześnie jest sprzeczna z prawem unijnym, odmowa zastosowania przepisów krajowej ustawy nie może budzić żadnych kontrowersji ani zastrzeżeń ze strony prawa konstytucyjnego, gdyż nie prowadzi do wydania orzeczenia, które byłoby niezgodne z ustawą zasadniczą. Trybunał Sprawiedliwości przyjmuje, że niedopuszczalne jest „by przepisy prawa krajowego, nawet rangi konstytucyjnej, naruszały jedność i skuteczność prawa Unii” (zob. wyroki TSUE z dnia 8 września 2010 r., C-409/06; z dnia 15 stycznia 2013 r., C-416/10). Dlatego państwo członkowskie nie może bronić się przed zarzutem naruszenia prawa unijnego tym, że obowiązujące na jego terytorium przepisy, sprzeczne z prawem unijnym, są zgodne z konstytucją (zob. wyrok TSUE z dnia 2 lipca 1996 r., C-473/93).

Konstrukcja prawa do sądu, stanowiącego nie tylko uprawnienie samo w sobie, lecz przede wszystkim środek ochrony wszystkich pozostałych praw podmiotowych, została określona w art. 6 ust. 1 Konwencji, w świetle którego „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd (...) przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności (...) oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”. Taka konstrukcja prawa do sądu

została przeniesiona do art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, stanowiącego, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Jej rozwinięcie zawierają postanowienia art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, zakazującego zamykania drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Ta sama formuła prawa do sądu została przyjęta w art. 47 KPP. Ustęp 1 art. 47 KPP, w świetle którego każdy, czyje prawa i wolności zagwarantowane przez prawo Unii Europejskiej zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem, jest odpowiednikiem art. 13 Konwencji, a ust. 2 – odpowiednikiem art. 6 ust. 1 Konwencji.

Aktualne orzecznictwo ETPCz akceptuje stanowisko Trybunału wypracowane w sprawie Vilho Eskelinen i inni przeciwko Finlandii (zob. wyrok ETPCz z dnia 19 kwietnia 2007 r. w sprawie nr 63235/00, dotyczącej sporu na tle zatrudnienia policjantów) w zakresie kwalifikowania sprawy jako „cywilnej” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji. Przed wydaniem orzeczenia w sprawie Vilho Eskelinen Trybunał uznawał, iż spory dotyczące zatrudnienia pomiędzy organami władzy a urzędnikami służby publicznej, których obowiązki miały swoisty charakter dotyczący szczególnych czynności służby publicznej, tak dalece, jak urzędnicy ci działali jako depozytariusze władzy publicznej odpowiedzialni za ochronę ogólnych interesów państwa, nie miały charakteru „cywilnego” i były wyłączone z zakresu stosowania art. 6 ust. 1 Konwencji. Podobnie spory pracownicze dotyczące prokuratorów krajowych były także wyłączone z zakresu stosowania art. 6 ust. 1. W sprawie Vilho Eskelinen Trybunał zrewidował możliwość zastosowania (w takich sprawach) art. 6 ust. 1 i uznał, iż to do Układających się Państw, a w szczególności do kompetentnego ustawodawcy krajowego, a nie do Trybunału, należy wyraźne określenie tych dziedzin służby publicznej, które obejmują wykonywanie uprawnień dyskrecjonalnych wpisanych w suwerenność państwową, i którym interesy jednostki muszą dać pierwszeństwo. Państwa Konwencji, a w szczególności krajowy ustawodawca, muszą wskazać dziedziny służby publicznej, w których państwo zachowuje możliwość korzystania z uprawnień dyskrecjonalnych będących nieodłącznymi atrybutami jego suwerenności, przeważającymi nad interesami jednostki. Jeżeli system krajowy zamyka dostęp do sądu, Trybunał

sprawdza, czy spór w rzeczy samej miał taki charakter, iż uzasadniał zastosowanie wyjątku od gwarancji z art. 6 Konwencji. Jeżeli spór nie miał takiego charakteru, wówczas nie powstaje wątpliwość tego typu i art. 6 ust. 1 znajduje zastosowania. Państwo może uznać, że funkcjonariusz publiczny nie będzie korzystać z ochrony na podstawie art. 6 Konwencji, z zastrzeżeniem jednak spełnienia łącznie dwóch warunków: 1) wyraźnego wyłączenia dostępu do sądu osób zajmujących określone stanowiska albo kategorii personelu; 2) obiektywnego uzasadnienia takiego wyłączenia w interesie państwa. Wymagane jest nie tylko stwierdzenie, że funkcjonariusz uczestniczył w sprawowaniu władzy lub istniała szczególna więź zaufania i lojalności między nim a państwem jako pracodawcą. Państwo musi również wykazać ich związek z przedmiotem ewentualnego sporu przed sądem. Po wydaniu orzeczenia w sprawie Vilho Eskelinen Trybunał stwierdzał brak możliwości zastosowania art. 6 Konwencji do postępowań dotyczących zatrudnienia (zob. wyrok ETPCz z 11 grudnia 2007 r. w sprawie nr 3964/05, Apay przeciwko Turcji) oraz do (dyscyplinarnych) postępowań dotyczących zakończenia stosunku pracy prokuratorów (zob. wyrok ETPCz z dnia 26 maja 2009 r. w sprawie nr 22412/05, Nazsiz przeciwko Turcji), właśnie dlatego, że prawo krajowe wyraźnie wykluczało dostęp do sądu. Kryteria z wyroku Eskelinen dotyczące stosowania art. 6 ust. 1 Konwencji znalazły zastosowanie również wyroku ETPCz z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie nr 20261/12, Baka przeciwko Węgrom, w którym podkreślono, że w świetle krajowych przepisów prawnych obowiązujących w chwili wyboru skarżącego na prezesa Sądu Najwyższego i trwania jego kadencji, skarżący miał na podstawie obowiązujących przepisów (określających czas trwania kadencji i nieusuwalność z urzędu poza przypadkami ściśle określonymi w przepisach) prawo do ochrony przed usunięciem z urzędu prezesa Sądu Najwyższego przez ten okres. Również w wyroku z dnia 5 lutego 2009 r. w sprawie nr 22330/05, Olujic przeciwko Chorwacji ETPCz stwierdził, że przepisy krajowe regulujące zakres kontroli Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie oraz jego uprawnienia w związku z zaskarżonymi decyzjami zapewniały dostęp do sądu w systemie krajowym spełniający kryteria wynikające z orzeczenia Eskelinen.

Nic innego nie wynika z decyzji ETPCz z dnia 30 maja 2017 r. nr 53626/16, Jacek Bilewicz przeciwko Polsce z dnia 30 maja 2017 r. oraz z dnia 11 lipca 2017 r.

nr 53632/16, Marzena Kowalska przeciwko Polsce. Trybunał nie przedstawił w nich odmiennego stanowiska, wskazał jedynie na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2016 r., III PO 3/16 (LEX nr 2142564), stwierdzając niewykorzystanie opisanych w tym postanowieniu środków krajowych, które przewidują dostęp do sądu.

Podsumowując z przedstawionego stanowiska ETPCz wynika, że funkcjonariusz publiczny będzie korzystać z ochrony na podstawie art. 6 ust. 1 Konwencji, jeśli przepisy krajowe nie wyłączają dostępu do sądu.

Nie budzi wątpliwości, że z uwagi na treść art. 71 ustawy wprowadzającej Prawo o prokuraturze zastosowanie ma ustawa z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze. Na jej tle w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozstrzygnięto już, że w sprawach o roszczenie ze stosunku pracy prokuratorowi przysługuje droga sądowa przed sądem powszechnym - sądem pracy. Podsumowania tego orzecznictwa dokonał Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej postanowieniu z dnia 14 lipca 2016 r., III PO 3/16. Podkreślono nim, że w tej kwestii znaczenie ma art. 101 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze, zgodnie z którym „w sprawach o roszczenia ze stosunku służbowego prokuratorowi przysługuje droga postępowania przed sądem właściwym dla spraw pracowniczych”. Przepis ten powtórzył unormowanie wynikające z art. 47 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze. Jak już wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, stosunek pracy prokuratora, choć zgodnie z literalnym brzmieniem przepisu powstaje na skutek powołania, jest stosunkiem pracy wynikającym z mianowania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1996 r., I PZP 9/96, OSNAPiUS 1997 nr 3, poz. 34; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2001 r., I PKN 379/00, OSNP 2003 nr 5, poz. 116; z dnia 15 października 2015 r., II PK 260/14, M.P.Pr. z 2016 r. nr 2, s. 84-89). Prokurator jest więc pracownikiem w rozumieniu art. 2 Kodeksu pracy. Sprawa o roszczenia wynikające z tego stosunku pracy jest sprawą cywilną, co do której istnieje zasada dochodzenia roszczeń na drodze sądowej, przed sądami cywilnymi - sądami pracy. W dotychczasowym orzecznictwie rozstrzygnięto również, że sprawą ze stosunku pracy prokuratora, do rozpoznania której właściwym jest sąd powszechny - sąd pracy, jest sprawa o

roszczenia związane z odwołaniem ze stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1996 r., I PRN 106/95).

Sąd drugiej instancji, uznał jednak, że z uwagi na treść art. 64 zdanie pierwsze ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (w myśl którego art. 47 nie stosuje się do prokuratorów wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury, będących oficerami) - art. 47 ust. 2 tej ustawy nie otwiera drogi sądowej odwołanemu prokuratorowi wojskowemu, będącemu oficerem. Z tym stanowiskiem należy się zgodzić.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej wyroku z dnia 20 kwietnia 2001 r., I PKN 379/00, w przypadku odwołania prokuratora ze stanowiska, drogę sądową otwiera art. 118 w związku z art. 47 ust. 2 ustawy z 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze pozwalający na odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu pracy, tj. art. 56 w związku z art. 67 k.p., gdyż łączy go z jednostką prokuratury stosunek pracy z mianowania. Natomiast prokurator wojskowej jednostki organizacyjnej prokuratury, będący oficerem (art. 14 ust. 2 ustawa z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze), pełni w tej jednostce służbę wojskową. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 1 ustawy o służbie wojskowej, prokuratorzy wojskowi to żołnierze zawodowi pełniący zawodową służbę wojskową na stanowiskach prokuratorów w wojskowych jednostkach organizacyjnych prokuratury (art. 19 ust. 1 pkt 1 ustawy o służbie wojskowej). Prokuratorów wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury, będących oficerami, wyznaczał na stanowiska służbowe, przenosił i zwalniał z nich Minister Obrony Narodowej na wniosek Naczelnego Prokuratora Wojskowego, w trybie określonym w przepisach o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (art. 111 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze). W sprawach nieuregulowanych w ustawie dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, do prokuratorów i asesorów wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury, będących oficerami, należało stosować przepisy dotyczące żołnierzy zawodowych lub określające zasady pełnienia służby okresowej, przy czym uposażenie prokuratorów i asesorów wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury, będących oficerami, określały przepisy o uposażeniu żołnierzy i w swoim założeniu miało ono być równe wynagrodzeniu prokuratorów oraz asesorów w równorzędnych powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury (art. 116

ust. 1, 4 i 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze). Według art. 108 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, wojskowe jednostki organizacyjne prokuratury wchodziły w skład Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (były zatem jednostkami wojskowymi) i dlatego ich działalność podlegała finansowaniu z wyodrębnionych środków budżetowych Ministerstwa Obrony Narodowej. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było przesądzenie o tym, że w zakresie służby wojskowej Naczelną Prokuraturę Wojskową podlegał Ministrowi Obrony Narodowej, a pozostali prokuratorzy wojskowi - właściwym prokuratorom przełożonym (art. 108 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze).

Zatem z punktu widzenia przytoczonych przepisów, powołanie oficera na stanowisko w wojskowej jednostce prokuratury było wyznaczeniem na stanowisko służbowe (w służbie wojskowej), a praca na stanowisku prokuratora wojskowego stanowiła służbę wojskową.

W tej sytuacji sytuacja prawna prokuratora wojskowego, będącego oficerem, nie pozwala na uznanie go za pracownika, a tym samym nie mogą mieć do niego zastosowania (odpowiednio) powołane wyżej przepisy Kodeksu pracy, co zresztą znajduje odzwierciedlenie w treści art. 64 zdanie pierwsze (a także art. 118) ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze. W konsekwencji, podobnie jak wyznaczenie oficera na stanowisko prokuratora wojskowego, także i odwołanie z tego stanowiska (również w trybie i na warunkach określonych w ustawie z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze) stanowi odwołanie ze stanowiska służbowego (w służbie wojskowej).

Artykuł 8 ust. 2 pkt 1 ustawy o służbie wojskowej stanowi, że skarga do właściwego sądu administracyjnego nie może być wniesiona na decyzje w sprawach (między innymi) wyznaczenia, przeniesienia i zwolnienia ze stanowiska służbowego. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 12 lipca 2012 r., SK 31/10 (OTK-A 2012 nr 7, poz. 80) stwierdził, że powyższy przepis w zakresie, w jakim dotyczy wyznaczenia stanowiska służbowego oraz zwolnienia ze stanowiska służbowego, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu tego orzeczenia podkreślono, że z uwagi na szczególny charakter służby wojskowej dopuszczalne jest ograniczenie żołnierzowi zawodowemu prawa do sądu w sprawach należących do sfery

wewnętrznej administracji wojskowej, w której to żołnierz jest obowiązany do wykonywania rozkazów wydawanych przez przełożonych, gdyż zawodowa służba wojskowa wymaga ze swojej istoty pełnej dyspozycyjności i poświęcenia a osoby wstępujące do tej służby poddają się w sposób dobrowolny jej rygorom (zob. także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 1998 r., K 28/97; OTK 1998 nr 4, poz. 50). Również w wyroku z dnia 3 czerwca 2003 r., K 43/02 (OTK-A 2003 nr 6, poz. 49) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „ograniczeniami praw obywatelskich żołnierzy, wynikającymi z charakteru pełnienia służby wojskowej Trybunał Konstytucyjny zajmował się wielokrotnie, podkreślając specyfikę stosunku służbowego żołnierzy oraz wynikającą z tego faktu odmienną uregulowań odnoszących się do realizacji przez tę grupę zawodową podstawowych praw obywatelskich (...). [S]iły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej służą ochronie suwerenności państwa, niepodzielności jego terytorium oraz zapewnieniu bezpieczeństwa i nienaruszalności jego granic. Z tego względu członkowie Sił Zbrojnych mogą podlegać daleko większym ograniczeniom, niż pozostałe grupy społeczeństwa (...). Sytuacja żołnierzy zawodowych nie może być porównywana z sytuacją «każdego obywatela», a tylko z kategoriami podmiotów, których funkcje w państwie oraz sposób dochodzenia do zajmowanego stanowiska wykazują cechy zbliżone do żołnierzy zawodowych (np. funkcjonariusze służb mundurowych). Ustawodawca ma zatem prawo do odmiennego kształtowania sfery praw i obowiązków określonej kategorii podmiotów pod warunkiem, że te odmienne zasady oparte będą na istniejących pomiędzy poszczególnymi kategoriami podmiotów odmiennościach w ich sytuacji faktycznej”.

Jak wskazano wyżej, art. 64 zdanie pierwsze oraz art. 118 (*a contrario*) ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze wyraźnie wyłączały dostęp do sądu prokuratora wojskowego, będącego oficerem, w razie jego odwołania ze stanowiska w wojskowej jednostce organizacyjnej prokuratury i wyłączenie to było uzasadnione z uwagi na szczególny charakter służby wojskowej i wynikający z tego interes państwa.

Skarżący upatruje drogi sądowej w niniejszej sprawie w art. 44 § 1 ustawy wprowadzającej Prawo o prokuraturze. Przepis ten stanowi, że w przypadku zwolnienia prokuratora pełniącego zawodową służbę wojskową pozostaje on na

stanowisku prokuratora w danej jednostce organizacyjnej prokuratury, niezależnie od liczby stanowisk prokuratora w tej jednostce. Skarżący twierdzi, że na podstawie tego przepisu stał się z mocy prawa prokuratorem, do którego mają zastosowanie przepisy dotyczące prokuratorów „cywilnych”, bowiem przepis ten jako *lex specialis* wyklucza zastosowanie art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca o prokuraturze. Według niego, oznacza to dopuszczalność drogi sądowej na podstawie art. 101 § 1 i art. 130 ustawy - Prawo o prokuraturze. Pogląd ten jest błędny.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że komentowany przepis dotyczy prokuratorów pozostających na wyznaczonym stanowisku służbowym w prokuraturze wojskowej mimo zwolnienia ze służby wojskowej. Wskazany w nim przypadek nawiązywał do wyjątku od zasady, że prokuratora lub asesora wojskowej jednostki organizacyjnej prokuratury nie można zwolnić z zawodowej służby wojskowej przed odwołaniem go ze stanowiska prokuratora lub asesora (art. 110 *in principio* ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze). Mianowicie, można było zwolnić ze służby wojskowej żołnierza zawodowego bez uprzedniego odwołania go ze stanowiska prokuratora (wojskowego), gdy przechodził w stan spoczynku lub zachodziła sytuacja określona w art. 62a ust. 4 tej ustawy (prokurator wojskowej jednostki organizacyjnej prokuratury, będący oficerem, oświadczy Prokuratorowi Generalnemu nie później niż na sześć miesięcy przed po osiągnięciu wieku emerytalnego wolę dalszego zajmowania stanowiska po zwolnieniu z zawodowej służby wojskowej i przedstawi zaświadczenie stwierdzające, że jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków prokuratora, wydane na zasadach określonych dla kandydata na stanowisko prokuratorskie, lub zostanie powołany na stanowisko prokuratora powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury). Już z tej przyczyny przepis ten nie odnosi się do sytuacji powoda, który najpierw został odwołany ze stanowiska prokuratora (22 marca 2016 r.), a dopiero później zwolniony ze służby wojskowej (31 marca 2016 r.), a zatem zastosowania miała do niego ogólna zasada z art. 110 *in principio* ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, a nie jej wyjątek wskazany w art. 110 *in fine* tej ustawy.

Znaczenie art. 44 § 1 przepisów wprowadzających Prawo o prokuraturze należy odczytywać w kontekście reformy prokuratury, która zniósła wojskowe

jednostki organizacyjne prokuratury (art. 31 ustawy wprowadzającej Prawo o prokuraturze) oraz włączyła prokuratorów wojskowych wszystkich szczebli do struktur powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (zob. art. 33, 35 § 1, 36 § 1, 37 § 1, 40 § 1, 41 § 1 przepisów wprowadzających Prawo o prokuraturze). W okresie przejściowym – od 4 marca 2016 r. do czasu zniesienia wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury (co nastąpiło z dniem 4 kwietnia 2016 r. - art. 75 pkt 2 ustawy wprowadzającej Prawo o prokuraturze) zwolniony ze służby wojskowej emeryt wojskowy zachowywał status prokuratora danej wojskowej jednostki organizacyjnej prokuratury aż do włączenia go do struktur powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w trybie i na zasadach wynikających z przepisów wprowadzających Prawo o prokuraturze. Wyłączone zatem zostało na podstawie komentowanego przepisu uprawnienie zwolnionego ze służby wojskowej prokuratora do powołania go na stanowisko prokuratora powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury w trybie i na zasadach wynikających z przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, które w odróżnieniu od ustawy wprowadzającej Prawo o prokuraturze nie przewidywały w przenoszenia prokuratora wojskowego - bez jego zgody – do powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury na niższe stanowisko służbowe (zob. art. 62a ust. 6 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, zgodnie z którym prokuratora wojskowej jednostki organizacyjnej prokuratury, będącego oficerem, którego stosunek służbowy został rozwiązany z mocy prawa z powodu osiągnięcia 67 roku życia, z uwzględnieniem art. 24 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, albo został rozwiązany z powodu: 1) uznania orzeczeniem wojskowej komisji lekarskiej za niezdolnego do zawodowej służby wojskowej, 2) wypowiedzenia stosunku służbowego dokonanego przez organ wojskowy, jeżeli wojskowa jednostka organizacyjna prokuratury, w której pełnił zawodową służbę wojskową, podlega rozformowaniu lub zmniejszył się jej stan etatowy, a brak jest możliwości wyznaczenia go na inne stanowisko służbowe - na jego wniosek, złożony przed upływem sześciu miesięcy od dnia rozwiązania stosunku służbowego, Prokurator Generalny powołuje na równorzędne stanowisko lub za jego zgodą na niższe stanowisko prokuratora powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury, jeżeli nie ma innych przeszkód prawnych). Ustawa wprowadzająca Prawo o prokuraturze

przewidywała własny tryb „przenoszenia” prokuratorów wojskowych do powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (art. 33 - 41 ustawy wprowadzającej Prawo o prokuraturze), w tym także przenoszenia - bez zgody prokuratora - na niższe stanowisko służbowe (zob. art. 36 § 1, 37 § 1, 41 § 1 ustawy wprowadzającej Prawo o prokuraturze). W uproszczeniu, art. 44 § 1 ustawy wprowadzającej Prawo o prokuraturze został wprowadzony po to, aby Prokurator Generalny nie był związany zgodą prokuratora na przeniesienie na niższe stanowisko w powszechnej jednostce organizacyjnej, a więc po to, aby – jak w przypadku pozostałych prokuratorów - można go było „zdegradować”. W związku z powyższym omawiany przepis ani nie zakazywał Prokuratorowi Generalnemu skorzystania z opcji przewidzianej w art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, ani nie powodował z mocy prawa przekształcenia statusu prokuratora wojskowej jednostki organizacyjnej prokuratury w status prokuratora powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury.

Podsumowując powyższe rozważania, powodowi nie przysługuje na podstawie przepisów krajowych prawo do sądu w związku z odwołaniem go ze stanowiska prokuratora wojskowego (ze względu na uzasadniony interes państwa), co uniemożliwia skorzystanie z ochrony wynikającej z art. 6 ust. 1 Konwencji w związku oraz z art. 47 KPP.

Mając na uwadze powyższe, nie doszło do naruszenia przepisów wskazanych w podstawach kasacyjnych, stąd Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną.